

ABRAMSY PRZYJADĄ DO POLSKI, AKTYWNY PANCERZ DO TESTÓW W NIEMCZECH. US ARMY SPRAWDZA GOTOWOŚĆ

Amerykańskie wojska lądowe zamierzają przerzucić ze Stanów Zjednoczonych żołnierzy batalionu pancernego, którzy następnie - wykorzystując zmagazynowane wcześniej na kontynencie czołgi - odbędą ćwiczenia w Polsce. Scenariusz manewrów zakłada też instalację systemów aktywnej ochrony pojazdów typu Trophy, które odbędą się na niemieckim poligonie Bergen Hohne.

W ćwiczeniu będzie uczestniczyć około 550 żołnierzy, głównie z 2 batalionu 1 Brygadowego Zespołu Bojowego 1 Dywizji Kawalerii. Odbędą oni tzw. Emergency Deployment Readiness Exercise (EDRE), czyli sprawdzenie możliwości szybkiego (alarmowego) rozmieszczenia wojsk w rejonie działań działań.

Ćwiczenie EDRE ma trwać od 14 lipca do 22 sierpnia. W jego ramach amerykańscy wojskowi udadzą się do Niemiec, gdzie - na poligonie Bergen-Hohne - będą czekać na nich czołgi Abrams, pochodzące z zestawu Army Prepositioned Stock, czyli systemu magazynów strategicznych, pozwalających na utrzymywanie w gotowości sprzętu dla żołnierzy przybywających z USA w ramach wzmocnienia.

Przeprowadzone ćwiczenie będzie więc testem funkcjonowania systemu Army Prepositioned Stock. Z polskiego punktu widzenia jest to o tyle istotne, że po dotarciu do Niemiec żołnierze już ze sprzętem udadzą się na poligon w Drawsku Pomorskim, gdzie będą uczestniczyć w strzelaniach ostrą amunicją. Należy też pamiętać, że podobny magazyn Army Prepositioned Stock powstaje w Powidzu, dzięki czemu za kilka lat Amerykanie będą mogli składować w Europie wyposażenie nie dla jednej, a dwóch brygad pancernych.

MON doprecyzował, że z polskiej strony w ćwiczeniu będą uczestniczyć żołnierze z 17 Brygady Zmechanizowanej z Międzyrzecza oraz 12 Brygady Zmechanizowanej ze Szczecina. Z kolei Wysunięte Dowództwo Dywizyjne Armii Stanów Zjednoczonych z Poznania (obecnie na bazie 1 Dywizji Kawalerii) pełnić będzie rolę dowództwa ćwiczebnego, a całość nadzorowana będzie przez Dowództwo Szkolenia Wojsk Lądowych USA w Europie (7th Army Training Command) z niemieckiego Grafenwoehr.

Elementem ćwiczenia jest również instalacja na czołgach systemu aktywnej ochrony Trophy, mającego za zadanie fizyczne zwalczanie (zestrzeliwanie) wrogich pocisków przeciwpancernych (w tym ppk i pocisków granatnikowych). Opracowany przez izraelską firmę Rafael (integratorem na rynku amerykańskim jest Leonardo DRS) system został zakupiony w ramach pilnej potrzeby operacyjnej, po to by zapewnić czołgistom ochronę przeciwko potencjalnemu zagrożeniu ze strony rosyjskich pocisków przeciwpancernych. System był już widziany na pojedynczych czołgach Abrams w Polsce, w czasie ćwiczeń Saber Strike 2018. Po publikacji artykułu Dowództwo US Army Europe poinformowało, że testy systemu odbędą się jednak na niemieckim poligonie Bergen Hohne.

Amerykanie podkreślają, że instalacja Trophy w trakcie ćwiczeń ma na celu sprawdzenie możliwości funkcjonowania służb logistycznych i przeszkolenie w montowaniu tego systemu w warunkach polowych. Zaznaczają jednocześnie, że w scenariuszu ćwiczenia uwzględniono niezbędne środki bezpieczeństwa związane z pandemią koronawirusa.

Ćwiczenie przerzutu wojsk łączy się z ostatnią fazą szkoleń, połączonych z manewrami Defender Europe-20. Jak wiadomo, ich zakres musiał zostać ograniczony z uwagi na pandemię koronawirusa. Choć z opóźnieniem, Amerykanie zamierzają jednak wykonać sprawdzenie funkcjonowania strategicznego systemu Army Prepositioned Stock, jak i zainstalować na zmagazynowanych w nim czołgach systemy ochrony aktywnej. A to oznacza, że działania wsparcia wschodniej flanki NATO jak na razie są kontynuowane.

Czytaj też: [Rosomaki sforsowały Zły Łęg. Wsparcie z ziemi i powietrza \[WIDEO\]](#)